

Sławomir M. Nowinowski

**PIERWSZE REAKCJE DYPLMACJI CZECHOSŁOWACKIEJ
NA PROJEKT ZACHODNIOEUROPEJSKIEGO
PAKTU BEZPIECZEŃSTWA W 1925 ROKU**

Memorandum rządu Niemiec przedłożone Francji 9 lutego 1925 r. stanowiło punkt zwrotny w rokowaniach dotyczących bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Zgodnie z sugestiami Foreign Office władze niemieckie przypomniały inicjatywę kanclerza Wilhelma Cuno z grudnia 1922 r. i zaproponowały Francji podpisanie układu arbitrażowego. Wyraziły również gotowość przystąpienia do paktu bezpieczeństwa, obejmującego państwa bezpośrednio zainteresowane utrzymaniem *status quo* nad Renem. Z wszystkimi innymi państwami Berlin skłonny był zawrzeć jedynie układy arbitrażowe umożliwiające pokojowe rozstrzygnięcie sporów politycznych i prawnych¹.

Projekt zachodnioeuropejskiego paktu bezpieczeństwa stwarzał realną groźbę załamania się koncepcji bezpieczeństwa powszechnego, a wraz z nią dotychczasowej linii polityki zagranicznej Edvarda Beneša. Ewentualny podział Starego Kontynentu na dwie nierównoprawne pod względem gwarancji bezpieczeństwa strefy stawiał pod znakiem zapytania nienaruszalności granic wschodnich sąsiadów Niemiec, godził więc w najbardziej żywotne interesy ČSR. Dyplomacja I Republiki stanęła zatem przed koniecznością podjęcia energicznych działań mających na celu zneutralizowanie nowego zagrożenia.

¹ *Locarno-Konferenz 1925. Eine Dokumentensammlung*, Berlin 1962, s. 61–62, dok. 5, Memorandum rządu Niemiec przedstawione E. Herriotowi 9 II 1925. Zob. H. Korczyk, *Locarno i jego geneza*, „Dzieje Najnowsze” 1979, z. 3, s. 88–92; J. Jacobson, *Locarno Diplomacy. German and the West 1925–1929*, Princeton 1972, s. 12–15; A. Orde, *Great Britain and International Security 1920–1926*, London 1978, s. 75–89; R. Břach, *Československo a Evropa v polovině dvacátých let*, Praha–Litomyšl 1996, s. 67–82.

Informacje o pierwszych symptomach kresu pomyślanej dla Czechosłowacji koniunktury zaczęły docierać do Pragi na przełomie stycznia i lutego 1925 r. Beneš wiedział o toczącej się w sferach oficjalnych Londynu dyskusji poświęconej koncepcji bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii i płynących z niej wnioskach o *désintéressement* wobec wschodnich i południowych granic Republiki Weimarskiej. Konserwatywny gabinet Stanleya Baldwina gotów był udzielić gwarancji bezpieczeństwa jedynie Francji i ewentualnie Belgii, uzyskując w zamian akceptację Paryża dla nowego kursu w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii. Zakładał on stopniową likwidację podziału mocarstw na zwycięzców i zwyciężonych oraz łagodzenie istniejących pomiędzy nimi sprzeczności. Naturalną konsekwencją zerwania z dotychczasową polityką izolowania Niemiec powinno więc stać się zaproszenie ich do udziału w konstruowaniu systemu bezpieczeństwa Europy, co niewątpliwie wpłynęłoby na rozluźnienie kontaktów pomiędzy Berlinem a Moskwą².

Posel ČSR w Londynie wątpił także w przyjęcie przez rząd brytyjski Protokołu dla pokojowego rozstrzygania sporów (tzw. Protokołu Genewskiego) uchwalonego 2 października 1924 r. podczas V Zgromadzenia Ligi Narodów³. Dla Beneša musiało być to szczególnie przykre, albowiem miał znaczący udział w przygotowaniu tego dokumentu. Nakładał on na sygnatariuszy obowiązek rozwiązywania sporów międzynarodowych w drodze arbitrażu, udzielając im równocześnie w razie agresji gwarancji wzajemnej pomocy. Obydwie zasady stanowiły zaś *conditio sine qua non* ograniczenia i redukcji zbrojeń. Protokół dopuszczał zawiązywanie za wiedzą i zgodą Ligi Narodów porozumień regionalnych, którym celem byłoby zapewnienie skutecznego wykonywania sankcji przeciwko agresorowi⁴. Szef dyplomacji I Republiki wierzył w możliwość zapewnienia w ten sposób pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Deklaracje ministra o rozpoczęciu przez Protokół nowej epoki w stosunkach międzynarodowych nie były obliczone tylko na użytek opinii

² Archiv Ministerstva Zahraničních Věcí – Praha (dalej: AMZV), Politické Zprávy (dalej: PZ) Londýn 1925, č. 4, Raport V. Mastného z 24 I 1925, č. 14, Raport V. Mastného z 17 II 1925. Por. M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska–Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989, s. 81–86; A. M. Cienciała, *Nastawienie Austena Chamberlaina do Polski w latach 1924–1933*, [w:] *Niemcy – Polska – Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, red. A. Czubiński, Poznań 1977, s. 483–485.

³ Por. Archiv Ústavu T. G. Masaryka – Praha (dalej: AÚTGM), Benešův Archiv (dalej: BA), kr. 241, zl. 1925, č. 1, Milec do poselstva ČSR w Bernie 29 I 1925; AMZV, Telegramy Došlé (dalej: TD), č. 93/25, F. Veverka do MZV 30 I 1925; *Documents Diplomatiques Belges 1920–1940* (dalej: DDB), t. 2, Bruxelles 1964, s. 31–36, dok. 1, Notatka P. Hymans'a z 7 I 1925.

⁴ Zob. A. M. Brzeziński, *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji (1919–1939)*, Łódź 1992, s. 36–37; R. Břach, *Ženevský protokol o pokojném vyřizování mezinárodních sporů z roku 1924*, „Historie a Vojenství” 1992, č. 6, s. 36–40.

publicznej, lecz świadczyły o jego osobistych przekonaniach⁵. Parlament Czechosłowacji 28 października 1924 r. jako pierwszy ratyfikował uchwalony w Genewie dokument.

Z kolei poselstwo ČSR w Paryżu skrupulatnie odnotowało pojawienie się w tamtejszej prasie pogłosek o zgłoszeniu przez Niemcy pod adresem Francji i Wielkiej Brytanii propozycji zawarcia trójstronnego paktu gwarancyjnego. Próba wyjaśnienia stanowiska Quai d'Orsay wobec doniesień prasowych nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów⁶. W ostatniej dekadzie stycznia spekulacje na temat zachodnioeuropejskiego paktu bezpieczeństwa podjęto także w chechosłowackich dziennikach. Wkrótce jednak ich uwagę przykuła sprawa aliansu francusko-brytyjsko-belgijskiego⁷.

Auswärtiges Amt nie zamierzał bynajmniej utrzymywać swoich projektów w tajemnicy. Czechosłowackiemu *chargé d'affaires* w Berlinie zasugerowano nawet powiadomienie Beneša o czynionych przez rząd Niemiec przygotowaniach. Minister – jak relacjonował František Havlíček swemu polskiemu koledze – uznał jednak wysunięcie propozycji paktu gwarancyjnego za gest propagandowy, obliczony na ułatwienie pomyślnego rozwiązania ewakuacji przez wojska alianckie kolońskiej strefy okupacyjnej. Wątpił zresztą w możliwość usunięcia widma wojny pomiędzy Niemcami a ich sąsiadami za pomocą jakichkolwiek gwarancji ze strony Berlina. Przekonany o braku perspektyw na rychłe przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów uważał, że najlepszym sposobem na zapewnienie ČSR pokojowej egzystencji jest usuwanie istniejących zadrążeń i budowanie normalnych, dobrosąsiedzkich kontaktów⁸.

Wiadomość o doręczeniu premierowi Edouardowi Herriotowi niemieckiego memorandum Beneš uzyskał za pośrednictwem poselstwa w ČSR na dwa tygodnie przed udostępnieniem jej opinii publicznej⁹. Herriot najwyraźniej mniej obawiał się reakcji Pragi niż Warszawy, chociaż zdawał sobie sprawę,

⁵ *Listy důvěrné. Vzájemná korespondence Hany a Edvarda Benešových*, s. 97–98, dok. 72, E. Beneš do H. Beneš 17 IX 1924; AMZV, TD, č. 103/24, E. Beneš do MZV dla T. G. Masaryka i A. Švehli 30 IX 1924; *Z protokolů schůzi 6. československé vlády (I. Švehlovy) 7 říjen 1922–9 prosinec 1925*, přípr. V. Helešicova a R. Machatková, Praha 1992, s. 210–217, dok. 69, Protokół posiedzenia rządu 27 X 1924.

⁶ AMZV, PZPaříž 1925, č. 59, Raport polityczny I. Krno za I 1925 z 25 II 1925.

⁷ „Tribuna” z 22 I 1925 (wyd. wiecz.) i 6 II 1925 (wyd. por.). Zob. AÚTGM, BA, kr. 141, zł. 1925, č. 1; AMZV, II Sekce, kr. 775, A. Heidrich, *Pro domo* z 7 II 1925; TD, č. 134/25, F. Veverka do MZV 11 II 1925.

⁸ Archiwum Akt Nowych – Warszawa (dalej: AAN), Ambasada RP Berlin, t. 1313, k. 120–125, K. Olszowski do MSZ 9 II 1925. Por. S. Schmitzek, *Drogi i bezdroża minionej epoki. Wspomnienia z lat pracy w MSZ (1920–1939)*, Warszawa 1976, s. 107.

⁹ P. S. Wandycz, *France and Her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 335. F. Couget konferował z Benešem 11 II 1925 – AÚTGM, BA, kr. 100, Denny Pořad 1925. Weryfikuje to wątpliwości R. Břacha, *op. cit.*, s. 91.

że nakłonienie obydwu wschodnich sojuszników Francji do przyjęcia propozycji rządu Republiki Weimarskiej nie będzie łatwe¹⁰. W oczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków Beneš wykazał zdumiewającą wprost powściągliwość. Nie zdradzał najmniejszego nawet zaniepokojenia treścią niemieckiego memorandum. 27 lutego oświadczył brytyjskiemu posłowi w ČSR, iż nie zamierza w związku z projektem paktu bezpieczeństwa wywierać presji ani na Paryż, ani na Londyn¹¹. Oficjalna odpowiedź Quai d'Orsay na propozycję Niemiec, podkreślająca konieczność odbycia przez Francję konsultacji ze swoimi sojusznikami, pozwalała czechosłowackiemu ministrowi wierzyć w słuszność zajętej pozycji¹².

Na prośbę francuskiego premiera Beneš sprecyzował swoje stanowisko w siedmiopunktowym memorandum złożonym 2 marca na ręce posła Ferdynanda Cougeta. W dokumencie nie było jakichkolwiek odniesień do koncepcji zachodnioeuropejskiego paktu gwarancyjnego z udziałem Niemiec. Beneš świadomie starał się sprowadzić ofertę rządu Republiki Weimarskiej wyłącznie do kwestii układów arbitrażowych. Deklarował zadowolenie z możliwości uregulowania w ten sposób stosunków pomiędzy Paryżem a Berlinem. Nie omieszał jednak zaznaczyć, że naturalną konsekwencją podpisania francusko-niemieckiego układu arbitrażowego (mającego za swoją podstawę zasadę nienaruszalności traktatu wersalskiego) powinno być zawarcie analogicznego układu czechosłowacko-niemieckiego. Poddawał nawet pod rozagę ewentualność powiązania obydwu porozumień. W żadnym jednak wypadku – podkreślał Beneš – dążenie do normalizacji stosunków z Niemcami nie może być traktowane na Quai d'Orsay jako pretekst do odstąpienia od realizacji projektu paktu francusko-brytyjskiego.

Szef dyplomacji czechosłowackiej opowiadał się za podjęciem próby obrony Protokołu Genewskiego i doprowadzeniem do zawarcia w jego ramach francusko-brytyjskiego układu gwarancyjnego. Winien on zachować swój pierwotny, antyniemiecki charakter i dojść do skutku również w przypadku odrzucenia Protokołu. W porozumieniu pomiędzy Paryżem a Londynem Beneš spodziewał się znaleźć gwarancje dla sojuszników Francji w Europie Środkowej. Gotów był zaakceptować nawet „pośrednią” formę ich wyrażenia, byleby tylko użyte w tekście sformułowania wykluczały możliwość inter-

¹⁰ H. Buřhak, *Problem Polski w początkowym okresie rokowań przed Locarno 1925 r.*, cz. I, „Niepodległość” 1994, s. 194; S. Wandycz, *op. cit.*, s. 382–329; W. Balcerak, *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna*, Wrocław 1967, s. 48–50. A. M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 38–39.

¹¹ F. G. Campbell, *Confrontation in Central Europe: Weimar Germany and Czechoslovakia*, Chicago–London 1975, s. 143.

¹² *Locarno-Konferenz...*, s. 69, dok. 8, Nota E. Herriota do rządu Niemiec z 20 II 1925. Couget został przyjęty przez Beneša dopiero 28 II 1925 – AÚTGM, BA, kr. 100, Denní Pořad 1925.

pretowania paktu jako nieodnoszącego się do wschodnich granic Niemiec. Nie precyzował wszakże na czym miałyby polegać ta „niedosłowność” gwarancji¹³.

Ton memorandum czechosłowackiego ministra zdecydowanie różnił się od wystąpień dyplomatów polskich, którzy powołując się na postanowienia układu sojuszniczego z 1921 r. żądali od Francji zapewnienia Rzeczypospolitej udziału we wszystkich negocjacjach dotyczących kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w Europie¹⁴. Zapewne nie uszło to uwadze Quai d'Orsay, ale Herriot nie mógł jednak czuć się w pełni usatysfakcjonowany. Demonstracyjne wręcz milczenie Beneša wobec projektu paktu bezpieczeństwa z udziałem Niemiec świadczyła bowiem niezbicie, że odrzuca on tę koncepcję *a limine*¹⁵.

Z głównymi tezami memorandum współbrzmiały analizy sytuacji zamieszczone na łamach „Prager Presse” i „Zahranční Politiki”¹⁶. Przypomniano w nich, że odrzucenia Protokołu Genewskiego niweczy plan zwołania 15 czerwca 1925 r. międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej i może stanowić impuls do wyłączenia Ligi Narodów z procesu ograniczenia i redukcji zbrojeń. Nie zanedbano również podkreślić znaczenia francusko-brytyjskiego układu gwarancyjnego, który wprowadzie jako porozumienie regionalne nie wyczerpuje kwestii bezpieczeństwa powszechnego, dotyczy jednak szczególnie newralgicznej strefy Europy i pośrednio wpływa na całokształt stosunków międzynarodowych w centralnej części kontynentu. Sugerowano nawet, że zawarcie paktu niewątpliwie ułatwi Lidze Narodów rozwiązanie zintegrowanych problemów: bezpieczeństwa i rozbrojenia¹⁷.

Inicjatywę niemiecką potraktowano z kurtuazją właściwą organom prasowym MZV. Starano się w niej dostrzec zapowiedź nowej orientacji międzynarodowej Berlina, a więc definitywnej rezygnacji z polityki rewizjonizmu i odwetu. Sygnalizowano jednak, iż negatywny stosunek władz Republiki Weimarskiej do objęcia gwarancjami wszystkich granic Niemiec

¹³ R. Břach, *Locarno a čs diplomacie*, „Československý Časopis Historický” (dalej: „ČSČH”) 1960, s. 694, Memorandum E. Beneša z 2 III 1925.

¹⁴ H. Buřhak, *op. cit.*, cz. I, s. 195–196; P. S. Wandycz, *op. cit.*, s. 332–333; W. Balcerak, *op. cit.*, s. 52–55. Reakcje Bukaresztu i Belgradu – AMZV, PZPaříž, 1925, č. 186, S. Osuský do E. Beneša 17 VI 1925.

¹⁵ Jak zauważył R. Břach, postawa Beneša była zręczna, jawiła się bowiem jako pozytywna: „Podczas gdy Skrzyński wołał »nie! nie!«, Beneš mówił »tak«, a oznaczało to również nie” – *idem*, *Československo...*, s. 106.

¹⁶ W dziennikach praskich przejawiano raczej umiarkowane zainteresowanie inicjatywą rządu Niemiec. Rzadko pojawiały się w nich głosy o zagrożeniu interesów ČSR. O krańcowo odmiennym stanowisku polskiej opinii publicznej skrupulatnie informował MZV poseł ČSR w Warszawie – AMZV, PZVaršava, 1925, č. 112, Raport polityczny R. Fliedera za II 1925; *Documents on British Foreign Policy* (dalej: DBFP), ser. I, vol. 27, London 1986, s. 377, dok. 246, Dodd do A. Chamberlaina 13 III 1925; P. S. Wandycz, *op. cit.*, s. 332, 335; R. Břach, *Československo...*, s. 106–108.

¹⁷ *Poznámky k udalostem dne*, „Zahraniční Politika” 1925, č. 5, s. 273–276.

skłania do przypuszczeń, że pragną one jedynie uspokoić mocarstwa zachodnie, aby uzyskać wolną rękę na wschodzie Europy. Z niepokojem konstatowano zwłaszcza brak jednoznacznie pozytywnej deklaracji Berlina w kwestii niepodległości Austrii. Wskazywano także na niebezpieczeństwo wykorzystania układów arbitrażowych w rewizji traktatów pokojowych¹⁸.

Wyraźnie dano do zrozumienia, że Praga jest skłonna rozważyć niemieckie propozycje jedynie pod pewnymi warunkami. Najważniejszym spośród nich było przerwanie wszelkich spekulacji na temat możliwości *status quo*. Dlatego też żądano, aby podstawą porozumień arbitrażowych stało się wzajemne uznanie suwerenności i integralności terytorialnej¹⁹. Akcentowano również konieczność rygorystycznego przestrzegania przez Berlin klauzul rozbrojeniowych traktatu wersalskiego. Opowiedziano się wreszcie za niezwłocznym wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów i konsekwentnym wypełnianiem przez nie wszystkich obowiązków wynikających z Paktu organizacji²⁰.

Zmiana niechętnego stosunku I Republiki do szybkiego przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów nastąpiła zapewne pod wpływem ewolucji stanowiska dyplomacji francuskiej. W lutym 1925 r. Paryż nadał sprawie pierwszorzędne znaczenie pragnąc w ten sposób zmusić Niemcy do sprecyzowania swoich celów politycznych. O pozytywne rozwiązanie problemu zabiegała również (z całkowicie odmiennych powodów) Wielka Brytania. Sir Robert Cecil przekonywał nawet delegata ČSR w Genewie, że jest to jedyny sposób na roztoczenie kontroli nad poczynaniami Berlina²¹. W szczególnie interesującej państwa Europy Środkowo-Wschodniej kwestii udziału Niemiec w sankcjach przewidywanych przez art. 16 Paktu mocarstwa zachodnie zgodnie wykluczały możliwość przyznania im szczególnych preferencji. Taką też odpowiedź udzieliła rządowi Republiki Weimarskiej 14 marca 1925 r. Rada Ligi²².

Kulminacyjnym punktem XXXIII sesji Rady Ligi Narodów stało się jednak oświadczenie Austina Chamberlaina, który 12 marca w imieniu Wielkiej Brytanii i dominiów odmówił akceptacji Protokołu Genewskiego. Główny ciężar polemiki z brytyjskim ministrem wziął na swoje barki Aristide Briand. Wśród uczestników debaty w Radzie nie mogło wszakże

¹⁸ *Ibidem*; *Die deutschen Garantie-Vorschläge*, „Prager Presse” z 8 IV 1925.

¹⁹ Zob. M. Alexander, *Der deutsch-tschechoslowakische Schiedsvertrag von 1925 im Rahmen der Locarno-Verträge*, München-Wien 1970, s. 42; R. Břach, *Československo...*, s. 110.

²⁰ *Poznámky...*; *Die deutschen...* Wg R. Břacha niemiecki podpis pod Paktem Ligi Narodów mógł stanowić dla dyplomacji ČSR swoisty ekwiwalent gwarancji zachodnich – *idem*, *Československo...*, s. 109–110.

²¹ AAN, MSZ, t. 687, k. 63–68; K. Morawski do A. Skrzyńskiego 20 II 1925; Centralne Archiwum Wojskowe – Warszawa–Rembertów (dalej: CAW), Gabinet Ministra, t. 391, T. Filipowicz do MSZ 24 II 1925; AMZV, TD, č. 134/25; H. Buřhak, *op. cit.*, cz. II, „Niepodległość” 1995, s. 218–221.

²² H. Korczyk, *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 roku*, Wrocław 1986, s. 34–35.

zabraknąć Beneša, który zabrał głos 13 marca jako rzecznik interesów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Przypomniał, że stanowią one większość spośród sygnatariuszy Protokołu, co dobitnie świadczy o ich poczuciu odpowiedzialności za pokój i bezpieczeństwo. Wytrwale bronił zasad Protokołu zgodnie z dotychczasową taktyką łagodzenia sprzecznych stanowisk. Nie zgadzał się wprawdzie z argumentacją Chamberlaina, ale starał się w niej znaleźć elementy konstruktywne. Za szczególnie istotną uznał aprobatę władz brytyjskich dla koncepcji układów regionalnych zawieranych pod auspicjami Ligi Narodów. Twierdził, że jej realizacja zaowocuje powrotem do rozwiązań przewidzianych przez Protokół²³. Instrukcja wysłana do Pragi bezpośrednio po wystąpieniu Chamberlaina świadczy jednak o wielkim rozgoryczeniu szefa dyplomacji ČSR²⁴.

Uroczyste zapewnienia Beneša o woli wytrwania przy zasadach Protokołu Genewskiego obliczone były przede wszystkim na ugruntowanie przychylniej Pradze atmosfery we Francji. Szef dyplomacji czechosłowackiej dość szybko uświadomił sobie bowiem, że Wielka Brytania w najbliższym czasie nie zaaprobuje ani Protokołu, ani żadnego projektu do niego podobnego²⁵. Z racji obowiązków sprawozdawcy pozostawała mu jedynie smutna formalność zredagowania rezolucji Rady odsyłającej wszelkie uwagi i deklaracje w sprawie Protokołu do ponownego rozpatrzenia podczas najbliższej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów²⁶.

Posiedzenie Rady stanowiło dla Beneša znakomitą okazję do zapoznania Chamberlaina z własną oceną sytuacji. Memorandum, które przekazał 14 marca brytyjskiemu ministrowi, potwierdzało, że optymalnym dla ČSR sposobem rozwiązania kwestii bezpieczeństwa jest traktat wzajemnej pomocy, obejmujący swoim zasięgiem także wschodnie granice Niemiec. Nie oznaczało to jednak sprzeciwu wobec projektu paktu bezpieczeństwa dla Europy Zachodniej. Beneš pojmował go bowiem jako francusko-

²³ *Société des Nations Journal Officiel* (dalej: SdN JO), 1925, s. 458–461, Deklaracja E. Beneša w Radzie Ligi Narodów 13 III 1925; AAN, Delegacja Polska przy Lidze Narodów, t. 121, k. 306–311, Raport polityczny K. Morawskiego z 21 III 1925; „Kurier Warszawski” z 13 III 1925, „Tribuna” z 16 III 1925 (wyd. wiecz.).

²⁴ AMZV, TD, č. 247/25, E. Beneš do J. Hájka 12 III 1925. Zob. A. M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 39; A. Orde, *op. cit.*, s. 99–102; F. P. Walters, *A History of the League of Nations*, vol. 1, New York–Toronto 1952, s. 283–285; B. Winiarski, *Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie*, Poznań 1928, s. 109–113.

²⁵ AMZV, TD, č. 247/25, č. 256/25, Okólnik E. Beneša z Genewy 15 III 1925. Chamberlain odniósł wrażenie, że szef dyplomacji ČSR nie przywiązuje do Protokołu większej wagi – DBFP, ser. I, vol. 27, s. 371–373, dok. 240, A. Chamberlain do E. Crowe 12 III 1925. Agencję Havasa Beneš informował wręcz o braku wiary w możliwość przeforsowania Protokołu w aktualnej formie – „Kurier Warszawski” z 11 III 1925.

²⁶ SdN JO, 1925, s. 461, Rezolucja Rady Ligi Narodów w sprawie Protokołu Genewskiego z 13 III 1925; DBFP, ser. I, vol. 27, s. 377, dok. 244, London de E. Crowe 13 III 1925. Zob. J. Chmelař, *Krise ženevského protokolu*, „Zahraniční Politika” 1925, č. 6, s. 337–341.

-brytyjskie porozumienie gwarantujące *status quo* nad Renem, zdolne przyczynić się do ugruntowania pokoju w skali całego kontynentu, jeżeli zostanie skonstruowane na bazie traktatu wersalskiego i nie będzie zawierało niczego, co zachęciłoby Niemcy do przejęcia inicjatywy w Europie Środkowo-Wschodniej. Odniesienia paktu do wschodnich granic Niemiec powinny być czytelne zwłaszcza na odcinku austriackim, ponieważ Anschluss grozi naruszeniem równowagi sił i destabilizacją całego regionu. Akces Berlina do układu gwarancyjnego byłby zaś możliwy tylko pod warunkiem równoczesnego ich przystąpienia do Ligi Narodów i przestrzegania wszystkich postanowień Paktu.

Problem czechosłowacko-niemieckiego układu arbitrażowego nie został wprowadzicie w memorandum rozwinięty, ale Beneš nie ograniczył się tylko do konstatacji braku przeszkód w zawarciu takiego porozumienia. Sugerował powiązanie układu arbitrażowego pomiędzy Pragą a Berlinem z zachodnio-europejskim paktem bezpieczeństwa, tak aby jego sygnatariusze moralnie gwarantowali przestrzeganie przez Niemcy pokojowej procedury rozwiązywania sporów. Beneš uznał również za wskazane przestrzec Chamberlaina przed skutkami wznowienia dyskusji w kwestii granic europejskich, albowiem, „jeżeli dzisiaj postawi się pytanie o Prusy Wschodnie, to jutro zostaną zadane wszystkie pozostałe pytania: o Wilno, traktat z Trianon, Rumunię, Czechosłowację, Jugosławię i Węgry, Bułgarię i całe Bałkany itd. itd.”²⁷

Rozmowa z Chamberlainem uświadomiła jednak Benešowi, że doniesienia londyńskiego poselstwa ČSR o brytyjsko-niemieckich konsultacjach dotyczących bezpieczeństwa europejskiego nie były bezpodstawne. Konieczność uznania memorandum rządu Republiki Weimarskiej z 9 lutego za dokument adekwatny do nowego kursu w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii stanowiła dla czechosłowackiego ministra bez wątpienia przykrą niespodziankę. Od tej chwili musiał bowiem liczyć się z możliwością ewolucji stanowiska Francji, która w obliczu fiaska Protokołu Genewskiego stanęła przed alternatywą: nowe gwarancje *status quo* nad Renem albo brak nowych gwarancji²⁸.

Pragnąc lepiej rozpoznać intencje władz francuskich Beneš pośpiesznie opuścił Genewę udając się do Paryża. 16 marca lojalnie zapoznał Herriota

²⁷ R. Břach, *Locarno...*, s. 695, Memorandum E. Beneša z 14 III 1925; idem, *Československo...*, s. 111–112. Por. DDB, t. 2, s. 124–131, dok. 33, Notatka P. Hymansa z rozmów w Paryżu i Genewie z 11 III 1925.

²⁸ AMZV, II Sekce, kr. 775, č. 4, V. Mastný do E. Beneša 6 III 1925; *ibidem*, TD, č. 256/25; *ibidem*, PZPaříž, 1925, č. 120, Raport polityczny Š. Osuskiego za III 1925 z 20 IV 1925; DBFP, ser. I, vol. 27, dok. 240; Archiv Kanceláře Prezidenta Republiky – Praha, Fond „T”, č. 533/25, Vyměnné zprávy zahraniční, č. 29, *Německo v II 1925*; E. Beneš, *Boj o mir a bezpečnost státu. Československá zahraniční politika v projevech Dra Ed. Beneše 1924–1933*, Praha 1934, s. 301–324, dok. 3, Exposé E. Beneša w komisji spraw zagranicznych senatu 1 IV 1925.

z tekstem memorandum przedłożonego dwa dni wcześniej Chamberlainowi. Rozmowa właściwie nie wniosła niczego nowego do stosunków czechosłowacko-francuskich. Sprowadzała się do ponownego wyłożenia swoich racji²⁹ i wymiany poglądów na temat możliwości nakłonienia Wielkiej Brytanii do gwarantowania wschodnich traktatów arbitrażowych. Wynik spotkania satysfakcjonował wszakże obydwu polityków. Beneš zadeklarował, że nie będzie przeszkadzał Francji w dążeniach do uzyskania nowych gwarancji bezpieczeństwa. Instrukcje Herriota wysłane tego dnia do ambasad w Londynie, Rzymie i Brukseli świadczyły zaś niezbicie o zamiarze respektowania interesów wschodnich sojuszników³⁰. W tym samym duchu francuski premier sformułował memorandum, które 6 kwietnia przesłał na ręce Gustawa Stresemanna – szefa niemieckiej dyplomacji³¹.

Wypełniony spotkaniami z osobistościami francuskiej sceny politycznej i korpusem dyplomatycznym kilkudniowy pobyt Beneša w Paryżu (konferował on m. in. z J. Larochem, J. Seydoux i P. Painlevém³²) wzbudził spore zainteresowanie tamtejszej prasy. W niektórych dziennikach pojawiły się nawet informacje o czynionych przez niego przygotowaniach do stworzenia przeciwwagi dla propozycji niemieckiej w postaci środkowoeuropejskiego paktu bezpieczeństwa obejmującego oprócz państw Małej Ententy i Polski również Austrię i Węgry³³.

Niepożądane z punktu widzenia czechosłowackiej dyplomacji spekulacje przerwało stanowcze dementi. Beneš rozumiał już wówczas, że nie ma najmniejszych szans ani na storpedowanie koncepcji paktu reńskiego, ani na znalezienie się w gronie jego sygnatariuszy³⁴. W obawie przed izolacją, oznaczającą utratę wpływu na ostateczny kształt porozumienia, porzucił dotychczasowe projekty. Demonstrując pełne zaufanie do Francji opowiedział

²⁹ E. Herriot, *Jadis: D'une guerre à l'autre 1914–1936*, vol. 2, Paris 1952, s. 189. Por. DDB, t. 2, s. 146–149, dok. 41, E. de Gaffier do P. Hymansa 20 III 1925. Uznając istniejącą formę aliansu czechosłowacko-francuskiego za wystarczającą, Beneš konsekwentnie sprzeciwiał się uzupełnieniu go konwencją wojskową – Z. J. Gąsiorowski, *Beneš and Locarno. Some Unpublished Documents*, „The Review of Politics” 1958, No. 2, s. 216.

³⁰ 17 III skierowano je także do Pragi i Warszawy uzupełnione wskazówką unikania przez dyplomację francuską jakiegokolwiek formuły wywołującej wrażenie akceptacji ewentualnej modyfikacji statusu terytorialnego ČSR i RP oraz przypomnieniem negatywnego stanowiska Paryża wobec Anschlussu – E. Herriot, *op. cit.*, s. 190–191; H. Buřhak, *op. cit.*, cz. II, s. 224–225; AMZV, TD, č. 298/25, S. Osuský do MZV 1 IV 1925.

³¹ E. Herriot, *op. cit.*, s. 191; E. Beneš, *op. cit.*, dok. 3; P. S. Wandycz, *op. cit.*, s. 238–340; H. Buřhak, *op. cit.*, cz. II, s. 225–228; idem, *Polska–Francja z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. I, (1922–1932), Warszawa 1993, s. 178.

³² AMZV, PZPaříž, 1925, č. 120.

³³ „Tribuna” z 17 i 18 III 1925; „Kurier Warszawski” z 18 i 20 III 1925; „Prager Presse” z 19 III 1925.

³⁴ AMZV, PZPaříž, 1925, č. 82, E. Beneš do MZV 20 III 1925; R. Břach, *Československo...*, s. 113.

się za gruntowną analizą oferty rządu niemieckiego. „Konstruktywna” postawa ministra spraw zagranicznych I Republiki – zasadniczo odmienna od nerwowych reakcji polskiej dyplomacji – idealnie trafiała w oczekiwania Quai d’Orsay³⁵.

Nowa taktyka czechosłowacka zakładała konieczność szybkiego zdystansowania się od Polski. Beneš przeciwny był tworzeniu nawet pozorów wspólnego frontu Warszawy i Pragi w obawie przed wywołaniem wrażenia, że są one w podobnym stopniu zagrożone niemieckim rewizjonizmem. Nie mogąc pozwolić sobie na przerwanie poważnie zaawansowanego już wtedy procesu normalizacji stosunków z północnym sąsiadem³⁶ uciekł się do wypróbowanej metody eksponowania jego słabości. Zapominając o ostrzegach udzielanych Chamberlainowi ze szczególnym upodobaniem zaczął dzielić się z reprezentantami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w ČSR swoimi wątpliwościami, co do trwałości polskich granic³⁷. Podobne opinie wobec przedstawicieli Niemiec w Brukseli i Warszawie wygłosili tamtejsi posłowie I Republiki – Jan Masaryk i Robert Flieger. Mogło się wydawać, że Beneš chce jedynie dotrzymać kroku licznym w londyńskich kręgach politycznych zwolennikom przeprowadzenia pokojowej rewizji granic II Rzeczypospolitej. Faktycznym adresatem jego konstatacji był jednak Berlin³⁸.

Przypominając o braku historyczno-prawnych podstaw ewentualnych roszczeń Republiki Weimarskiej wobec obszarów Pogranicza, a nade wszystko wykazując duże zrozumienie dla wymierzonych w integralność terytorialną II Rzeczypospolitej ataków niemieckiej propagandy, Praga *de facto* lansowała tezę o istotnej różnicy statusu zachodnich granic Polski i ČSR. Jednoznacznie więc wychodziła naprzeciw dążeniom Stresemanna, który demontaż francuskiego systemu sojuszy w Europie Środkowo-Wschodniej zamierzał rozpocząć od doprowadzenia do całkowitej izolacji Polski³⁹.

³⁵ AMZV, PZPaříž, 1925, č. 82, č. 186; E. Beneš, *op. cit.*, dok. 3; Por. DBFP, ser. I, vol. 27, s. 380–384, dok. 247, A. Chamberlain do E. Crowe 14 III 1925; DDB, t. 2, dok. 41. Przekonanie o niewzruszonym poparciu Francji dla Pragi wynikało głównie z ideowych pryncypiów dyplomacji ČSR. K. Krofta pisał wówczas: „Francja nie może nas zdradzić gdyż zdradziłaby samą siebie” – idem, *Z dob našich první republiky*, Praha 1939, s. 85.

³⁶ E. Beneš, *op. cit.*, dok. 3; W. Balcerak, *op. cit.*, s. 73–75; R. Břach, *Československo...*, s. 127–132.

³⁷ F. G. Campbell, *op. cit.*, s. 145; Z. J. Gąsiorowski, *Beneš...*, s. 215–217; Por. P. S. Wandycz, *op. cit.*, s. 341–342; Biblioteka Polskiej Akademii Nauk – Kraków (dalej: BPAN-K), Papiery Z. Lasockiego, syg. 4152, k. 24–31, Raport Z. Lasockiego z 13 I 1925.

³⁸ F. G. Campbell, *op. cit.*, s. 145; Z. J. Gąsiorowski, *op. cit.*, s. 213; P. S. Wandycz, *op. cit.*, s. 337. Zob. T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975, s. 258–261; M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 99–103; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975.

³⁹ S. Schimitzek, *op. cit.*, s. 110; R. Břach, *Československo...*, s. 116; V. Soják, *Československá zahraniční politika v období dočasné stabilizace kapitalismu (1924–1929)*, [w:]

Niemcy – w opinii Beneša – nie stanowiły aktualnie zagrożenia dla Czechosłowacji. Obawiał się wszakże każdej wojny z udziałem Niemiec, albowiem wiedział, że jego ojczyzna ze względu na swe położenie geopolityczne zostanie doń wciągnięta⁴⁰. Zdawał sobie wszakże sprawę, że ekonomiczna i militarna słabość Niemiec nie będzie trwała wiecznie. Daremne wydawały mu się również nadzieje na wyrzeczenie się przez niemieckie elity polityczne mocarstwowych aspiracji.

Realpolitik w ujęciu Beneša miała jednak zawsze wydźwięk optymistyczny. Równouprawnienie Republiki Weimarskiej w sensie politycznym i moralnym uważał wprawdzie za nieuchronne, ale możliwe do przeprowadzenia nie wcześniej niż za pięć lat. Następnym piętnastu – prognozował – Niemcy będą potrzebowały na odbudowę swej potęgi militarnej. Społeczność międzynarodowa ma zatem dwa dziesięciolecia na wsparcie zainicjowanego przez Ligę Narodów procesu demokratyzacji Republiki Weimarskiej i zabicie w niej ducha rewanżyzmu. Jeżeli cel ten zdoła osiągnąć, kolejne 20 lat Niemcy strawią na sporach wewnętrznych, które uniemożliwią im rozpętanie konfliktu zbrojnego. Tak długi okres pokoju z pewnością wystarczy, aby zasady bezpieczeństwa zbiorowego zaczęły funkcjonować w praktyce. Niewątpliwie dotkliwym ciosem dla kalkulacji Beneša był wybór na urząd prezydenta Niemiec marszałka Paula von Hindenburga 26 kwietnia 1925 r.⁴¹

Bilans stosunków czechosłowacko-niemieckich w połowie lat dwudziestych nie wyglądał imponująco. Dynamicznie rozwijały się one tylko w sferze gospodarczej. Na niwie politycznej panowała stagnacja. Dobitnie świadczył o niej vacat na stanowisku posła ČSR w Berlinie przez blisko 12 miesięcy (od końca marca 1924 r.). Niepokój Pragi budził zwłaszcza systematyczny wzrost zainteresowania władz Republiki Weimarskiej sytuacją niemieckiej ludności I Republiki. Nad Wełtawą liczono się również z możliwością ich pozytywnej reakcji na węgierskie oferty koordynacji działań zmierzających do rewizji traktatów pokojowych⁴². W oficjalnych enuncjacjach szef dyplomacji

O československé zahraniční politice 1919–1939, Praha 1956, s. 131. Por. M. Alexander, *op. cit.*, s. 32–34; F. G. Campbell, *op. cit.*, s. 145–146; P. S. Wandycz, *op. cit.*, s. 338; G. Fusch, *Význam „Locarna“ v německo-československých vztazích*, „ČSČH“ 1981, s. 854–855; AAN, Attachaty Wojskowe, t. 46, k. 330–341, Mjr R. Michałowski do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego 23 III 1925. Poznań 1975.

⁴⁰ Z. J. Gąsiorowski, *op. cit.*, s. 215–217; F. G. Campbell, *op. cit.*, s. 143; M. Alexander, *op. cit.*, s. 47; K. Krofta, *Z dob naší první republiky*, Praha, s. 82–83.

⁴¹ *Poznámký k udalostem dne*, „Zahraniční Politika“ 1925, č. 9, s. 561–562; AMZV, PZBerlin, 1925, č. 20, Raport polityczny K. Krofta z 9 IV 1925, č. 27, Raport polityczny K. Krofta z 12 V 1925.

⁴² AAN, Ambasada RP Berlin, t. 1313, k. 275–276, A. Chłapowski do MSZ 18 III 1925; J. Dejmek, *Československo a Německo v polovině dvacátých let*, „Historie a Vojenství“ 1993, č. 3, s. 81; *Les papiers de Stresemann*, vol. 2 (*Locarno et Geneve 1925–1926*), Paris 1932, s. 44; G. Fuchs, *op. cit.*, s. 857–858; M. Alexander, *op. cit.*, s. 61–62.

czechosłowackiej zaprzeczał wszakże istnieniu na linii Praga–Berlin jakichkolwiek kontrowersji i dowodził, że wzajemne kontakty są dobre, lojalne i szczerze⁴³.

Tych samych argumentów użył Beneš 12 marca podczas rozmowy z Eduardem Hoffmannem – radcą poselstwa niemieckiego w Bernie. Nawiązując do *exposé* ogłoszonego sześć dni wcześniej przez Stresemanna, złożył wówczas deklarację pełnej gotowości do podpisania z Niemcami układu arbitrażowego. Wspomniał, że I Republika dążąc do pełnej normalizacji stosunków z sąsiadami zawarła już traktat arbitrażowy z Austrią, a niebawem uczyni to samo z Polską i Węgrami. Nie sugerował jednak uznania ich za wzór czechosłowacko-niemieckiego porozumienia. Pragnąc zachować całkowitą swobodę manewru uchylił się również od sprecyzowania warunków przystąpienia ČSR do negocjacji, twierdząc, że chciałby najpierw gruntownie przestudiować konkretne propozycje Berlina⁴⁴.

Deklarując wolę porozumienia Beneš zřęcznie unikał zarzutów ignorowania pokojowych inicjatyw Stresmanna, formułowanych przez dyplomację niemiecką pod adresem Polski⁴⁵. Na Wilhelmstrasse przyjęto jego oświadczenie życzliwe i nie zwlekano z udostępnieniem potrzebnych mu informacji. Oczekiwano, że układ arbitrażowy pomiędzy Niemcami a I Republiką dojdzie do skutku przed rozpoczęciem rokowań w sprawie zachodnio-europejskiego paktu bezpieczeństwa⁴⁶. Rozmowy, które Walter Koch – niemiecki poseł w Pradze – przeprowadził z Benešem na przełomie marca i kwietnia, dowiodły jednak bezpodstawności tych nadziei.

Forsowana przez Berlin koncepcja arbitrażu przewidywała w myśl tzw. klauzuli interesów rozstrzyganie przez sądy arbitrażowe wyłącznie sporów „prawnych” – wyszczególnionych w art. 13 Paktu Ligi Narodów. Procedurze concyliacyjnej podlegać zaś miały spory dotyczące niepodległości, integralności terytorialnej i pozostałych żywotnych interesów państwowych signatariuszy. Innymi słowy, zgodnie z zasadą nieobligatoryjności decyzji organu concyliacyjnego Niemcy zastrzegały sobie możliwość dochodzenia swych racji przy użyciu siły⁴⁷. Auswärtiges Amt satysfakcjonowało także proponowane

⁴³ E. Beneš, *Problémy nové Evropy a zahraniční politika československá. Projevy a úvahy z r. 1919–1924*, Praha 1924, s. 294–295. Urzędnik Auswärtiges Amt posłużył się formułą: „nieco lepsze niż poprawne” – *Akten zur deutschen Auswärtigen Politik* (dalej: ADAP), Ser. A, Bd. 12, Göttingen 1994, s. 431–432, dok. 173, Notatka hr. J. Zech-Burkersroda z 17 III 1925.

⁴⁴ ADAP, Ser. A, Bd. 12, s. 438–439, dok. 175 (Anm. 1) C. Schubert do W. Kocha 16 III 1925; *Les papiers...*, s. 42; AMZV, TD, č. 256/25; M. Alexander, *op. cit.*, s. 46–47; R. Bräich, *Československo...*, s. 114–115.

⁴⁵ W. Balcerak, *op. cit.*, s. 88–90; P. S. Wandycz, *op. cit.*, s. 337.

⁴⁶ ADAP, Ser. A, Bd. 12, s. 438–439, dok. 175 C. Schubert do W. Kocha 17 III 1925; G. Fusch, *op. cit.*, s. 856; M. Alexander, *op. cit.*, s. 48–49.

⁴⁷ Niemiecka koncepcja znalazła wcześniej zastosowanie w układach arbitrażowych Niemiec ze Szwajcarią, Szwecją i Finlandią – H. Korczyk, *Locarno...*, s. 99–100; ADAP, Ser. A,

przez Beneša wyłączenie kwestii granic z postępowania arbitrażowego. Umieszczenie w układzie negatywnej klauzuli terytorialnej – w interpretacji Stresmanna – nie powinno bowiem oznaczać ponownej akceptacji granic, a jedynie uznanie przez strony, że w tej sprawie zachowają one pełną swobodę działania⁴⁸.

Wynik sondażu był więc jednoznacznie negatywny. Między Pragą a Berlinem występowały istotne rozbieżności w kwestii zakresu przewidywanych w układzie arbitrażowym gwarancji bezpieczeństwa. Bezskuteczne okazały się również zabiegi dyplomacji czechosłowackiej o uzyskanie od Niemiec lepszych warunków porozumienia niż te, które oferowała ona Polsce. W tej sytuacji Beneš zrezygnował z poszukiwania na własną rękę porozumienia z Niemcami i 3 kwietnia za pośrednictwem Kocha dał Stresemannowi do zrozumienia, że powinien rozstać się z myślą o szybkim rozpoczęciu formalnych negocjacji⁴⁹. Nie przypadkowo tego samego dnia poseł ČSR w Warszawie Robert Flieder poinformował tamtejsze władze o ustaleniu przez ministra ostatecznego terminu wizyty w Polsce⁵⁰.

Przeprowadzona analiza dowodzi, że propozycja paktu reńskiego zgłoszona 9 lutego 1925 r. przez Niemcy w porozumieniu z Rządem Wielkiej Brytanii stanowiła dla Pragi duże zaskoczenie. Bagatelizując doniesienia placówek czechosłowackich w Berlinie, Paryżu i Londynie Eduard Beneš mniemał, że mocarstwa zachodnie nie biorą pod uwagę możliwości rezygnacji z zamiaru stworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa powszechnego i dalekie są od gruntownej rewizji swojej polityki wobec Republiki Weimarskiej. Usiłował więc bronić optymalnego z punktu widzenia bezpieczeństwa I Republiki Protokołu Genewskiego, sugerując możliwość wzmocnienia go przez francusko-brytyjski układ sojuszniczy o wyraźnie antyniemieckim ostrzu. Uważał, że ewentualne porozumienie z Berlinem nie powinno wykraczać poza formułę układów arbitrażowych uznających terytorialne *status quo*. Dopiero osobista

Bd. 12, dok. 175. Por. *Z protokolů schůzi 6. čs. vlády (l. Švehlovy) 7 říjen 1922–9 prosinec 1925*, přípr. V. Helešicová, R. Machatková, Praha 1992, s. 222–223, dok. 74, Protokol posiedzenia vlády 27 III 1925.

⁴⁸ ADAP, Ser. A, Bd. 12, s. 565, dok. 219 (Anm. 1) Telegram W. Kocha z 24 III 1925; s. 572–573, dok. 222, Instrukcja G. Stresemanna dla W. Kocha 31 III 1925; G. Fusch, *op. cit.*, s. 856; M. Alexander, *op. cit.*, s. 54–55. Poseł ČSR w Berlinie był przekonany o konieczności umieszczenia negatywnej klauzuli terytorialnej w polsko-niemieckim układzie arbitrażowym. Nie znajdował natomiast uzasadnienia dla użycia jej w umowie czechosłowacko-niemieckiej – ADAP, Ser. A, Bd. 12, s. 565–566, dok. 219, Notatka C. Schuberta z 31 III 1925. Zob. AAN, Ambasada RP Londyn, t. 695, k. 53, Odpis raportu K. Olszowskiego dla A. Skrzyńskiego z 1 IV 1925.

⁴⁹ ADAP, Ser. A, Bd. 12, s. 573, dok. 222 (Anm. 3) Telegram W. Kocha z 3 IV 1925; P. S. Wandycz, *op. cit.*, s. 338; M. Alexander, *op. cit.*, s. 57; R. Břach, *Československo...*, s. 143–144.

⁵⁰ BPAN(K), Papiery Z. Lasockiego, t. 4156, k. 82, Telegram do Poselstwa RP w Pradze z 3 IV 1925.

rozmowa z Austinem Chamberlainem w Genewie i negocjacje na Quai d'Orsay zmusiły go do zmiany dotychczasowej postawy i podjęcia próby uzyskania wpływu na kształt rysującego się porozumienia francusko-brytyjsko-niemieckiego, które uznawał już wówczas za nieuchronne.

Sławomir M. Nowinowski

THE FIRST REACTIONS OF THE CZECHOSLOVAK DIPLOMACY TO THE WEST-EUROPEAN SECURITY PACT IN 1925

The memorandum of the German Government which was proposed to France on 9 February 1925 was the turning point of the safety negotiations concerning the collective security in Europe. The project of the Rhine Pact was a real menace to the collapse of the collective security in Europe, and Eduard Beneš's foreign policy he had been doing so far. The diplomacy of the Czechoslovakia took energetic decisions to reduce the menace. However, its activities were characterized with a great diplomacy and even willing to compromise. In the first stage of negotiations Beneš behaved as if he didn't realise the radically change of the situations in Europe, and tried to support the optimal project, from his point of view, which referred to Geneva Protocol. Beneš was aware of leading the offer of the German Government to the issue of arbitration only. He stressed that striving for standardization of the relations with Germany couldn't be treated by Paris as the pretext for withdrawing from the realisation of French-British Pact. During the XXXII session of the Council of the League of Nations in March 1925 he realized however what the new settlement of armed forces on the continent was to be based on. He refused the possibility of contestation and followed the track marked out by the great powers. Keeping distance from Poland he was looking for agreement with Germany on his own trying to do his best in gaining as many benefits for his country as possible which he treated as imminent.